Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 11 WARSZAWA, DNIA 14 MARCA 1939 R. Rok założenia 1921

GAZETA GIEŁDOWA i LOSOWAŃ

TYGODNIK FINANSOWO-GIEŁDOWY I GOSPODARCZY

Ustawa o obligacjach

Projekt prawa o obligacjach został przez Rząd złożony Sejmowi do rozpatrzenia i należy się spodziewać, że ciała ustawodawcze wkrótce już przystąpią do debaty nad tym projektem. Prace nad nim trwają już od dawna. Zredagowany przez specjalną komisję, powołaną przez Ministerstwo Skarbu, i wniesiony do parlamentu na sesję 1935/36 roku, został on uchwalony przez Sejm na sesji 1936/37 r. i przeszedł następnie do podkomisji prawniczej Senatu. Po rozwiązaniu Sejmu i Senatu, projekt z dokonanymi w nim zmianami wniesiony został na obecną sesję Izb Prawodawczych.

Cóż ma na celu nowa ustawa?

Ma ona zasadniczo uregulować sprawę emisji obligacyj, zapobiegając możliwości emitowania obligacyj przez osoby niepowołane i materialnie nieodpowiedzialne, i stwarzając warunki możliwie wielkiej pewności takich emisji. W tym celu ustawa ogranicza swobodę emitowania obligacyj, wprowadza specjalną procedurę emisyjną i wprowadza surowe sankcje karne. Dotychczasowe przepisy posiadają charakter ułamkowy, są rozproszone i niejednolite. Wprawdzie i dotychczas emisja obligacyj uzależniona jest od zatwierdzenia władz państwowych, to jednak, wobec braku pełni przepisów regulujących emisje obligacyj, władze te nie posiadają mocnych i trwałych podstaw do rozstrzygania spraw w tym zakresie.

Ustawa, rzecz prosta, nie mówi o obligacjach pożyczek państwowych, każda bowiem taka pożyczka jest uwarunkowana uprzednim aktem prawodawczym. Chodzi o obligacje, emitowane przez osoby prawne, mianowicie, przez spółki akcyjne, z wyjątkiem ubezpieczeniowych i zastawniczych, gwarectwa, instytucje kredytu długoterminowego, fundacje, Małopolską Kasę Oszczędności we Lwowie (która ustawowo posiadała niczym nie skrępowaną swobodę emitowania obligacji), wreszcie, osoby prawne prawa publicznego — związki samorządu terytorialnego oraz związki międzykomunalne.

Co do spółek akcyjnych, to prawo emisji posiadają te tylko, których kapitał zakładowy wynosi minimum 1 mil. zł. i które istnieją przez pełne 3 lata obrotowe. Nie będą miały prawa emitowania obligacji spółki ubezpieczeniowe i zastawnicze dlatego, że obligacyjny kredyt długoterminowy ma w intencji prawodawcy posiadać charakter produkcyjny.

Zauważyć jednak wypada, że z dobrodziejstw ustawy korzystają spółki nie tylko przemysłowe, lecz i handlowe, a więc banki, nie mające w swej działalności celów bezpośrednio produkcyjnych. Wobec tego, motyw produkcyjności nie powinienby rozstrzygać o prawie emitowania obligacyj.

Ustawa zawiera ważne „novum", mianowicie, wprowadza system rejestracyjny, zgłoszeniowy, stosując system koncesyjny tylko do osób prawa publicznego.

Tak więc, spółki akcyjne (z wyjątkiem jednak banków) upoważnione są do emitowania obligacyj drogą prostego zgłoszenia. To ułatwienie wszakże ograniczone jest rygorami: całokształt interesów przedsiębiorstwa, jego stan majątkowy i ewentualne zabezpieczenie na rzecz właścicieli obligacyj powinno być poddane badaniu biegłych rewidentów, powołanych przez sąd. Opinia biegłych wraz ze szczegółowym jej umotywowaniem winna być ujawniona w sądzie rejestrowym spółki.

Innym ważnym „novum" jest organizacja właścicieli obligacyj. Polega ona na ustanowieniu zgromadzenia właścicieli, które wybiera pełnomocnika lub pełnomocników dla obrony interesów właścicieli obligacyj lub wykonania uchwał zgromadzenia. Wspomniana organizacja nie jest obowiązkowa, lecz dobrowolna, powoływana do życia przez właścicieli i na ich żądanie. Przedmiotem uchwał zgromadzenia właścicieli mogą być tylko sprawy majątkowe, związane z posiadaniem obligacyj.

Wspomniano wyżej o ewentualnym zabezpieczeniu emitowanych obligacyj. Ustawa przewiduje możność ustanowienia przez emitenta szczególnych zabezpieczeń, np. hipotecznych. Ale nie uważa ich za konieczne: przedsiębiorstwo może posiadać aktywa, jak maszyny, surowce czy produkty gotowe, które stanowią dostateczne zabezpieczenie.

Zachodzi pytanie, czy rządowy projekt prawa o obligacjach odpowiada pilnym potrzebom praktycznym życia gospodarczego. „Polska Gospodarcza" (zeszyt 9) analizując ten projekt twierdzi, że brak jego pociąga za sobą ujemne skutki gospodarcze. „Obligacja — czytamy tam — a w szczególności obligacja przemysłowa — jest przeznaczona z natury rzeczy dla lokat kapitału, związanego z przemysłem lub zainteresowanego w jego rozwoju. To też fakt unikania przez kapitał lokat w obligacjach przemysłowych w dużej mierze przypisać można małej pewności takich obligacyj w związku z niedostatecznością norm prawnych ustalających warunki, w jakich wolno emitować obligacje. Odbija się to dotkliwie na życiu gospodarczym kraju, dla którego rozwoju niezbędny jest długoterminowy kredyt inwestycyjny".

Niewątpliwie, kredyt długoterminowy jest krajowi bardzo potrzebny. Czy jednak ustawa, o której mowa, przyczyni się do podaży takiego kredytu, jest rzeczą mało prawdopodobną. Projekt ten ma raczej charakter ustawy „na wyrost", która może przydać się w przyszłości dość odległej. Na rynku kapitałowym można nabyć po korzystnej cenie papiery procentowe pierwszorzędne, a jednak kapitaliści z kupnem ich się nie śpieszą. Świadczą o tym te właśnie nader korzystne ceny. Co więcej, wiemy przecież, że emisje listów hipotecznych towarzystw kredytowych, a więc papieru posiadającego zabezpieczenie bezwzględne, na rynku krajowym możliwe są tylko w dawkach minimalnych i sporadycznych. Wiadomo także, że nie wytworzyły się jeszcze warunki sprzyjające emisji obligacyj państwowych. O emisjach papierów dywidendowych nie ma co i myśleć.

Nie wydaje się przeto, aby życie gospodarcze „dotkliwie" odczuwało brak ustawy o obligacjach i aby jej wydanie stanowiło potrzebę naglącą. Jak powiedzieliśmy, ustawa ta skąd inąd w zasadzie pożyteczna, jest zrobiona „na wyrost", dla zaspokojenia potrzeby jeszcze nie istniejącej.

R. T.

Prezes Związku K. K. O. Rzeczypospolitej Polskiej, b. Minister Dolanowski

O ROLI KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI

P. Minister Dolanowski, prezes Związku Komunalnych Kas Oszczędności Rzeczypospolitej Polskiej, udzielił ostatnio prasie polskiej wywiadu na temat działalności K.K.O. w r. ub. Z wywiadu tego zaczerpnęliśmy szereg ważnych i ciekawych informacji.

Istotną cechę K.K.O. widzi p. dyrektor naczelny i minister Dolanowski, sam kierownik jednej z największych instytucji tego typu, w ich regionalnym charakterze. Kasy są „lokalne". Stanowią zbiornik oszczędności mieszkańców ściśle określonego miasta lub powiatu, dostarczają kredytów również tylko ściśle określonemu terytorialnie kręgowi kredytobiorców.

W r. ub. K.K.O. przetrwały zwycięsko dwie trudne próby: wypadki marcowe i wypadki wrześniowe. Mimo dwukrotnego poważnego odpływu wkładów — we wrześniu odpływ ten przekroczył 100 mil. zł., około 14% ogólnej sumy wkładów! — K.K.O. nie tylko utrzymały w pełni swą płynność, nie tylko przez cały czas, bez żadnych ograniczeń wypłacały wkładcom złożone w nich depozyty, ale nawet potrafiły odzyskać z powrotem wkłady utracone w czasie paniki. Dokładnie: odpłynęło w dni wrześniowe 102,3 mil. zł., powróciło w ciągu następnych trzech miesięcy 97.2 mil. zł. wkładów. W rezultacie ubytek od września jest minimalny i będzie prawdopodobnie wyrównany jeszcze w ciągu stycznia.

Rozpatrując rozwój wkładów K.K.O. na przestrzeni całego roku, suma wkładów wzrosła z 699,8 mil. zł. dnia 1.I.1938 na 741,1 mil. zł. dnia 1.I.1939. Stanowi to wzrost o 6%. Równocześnie wkłady na rachunkach bieżących wzrosły z 94.8 mil. zł. na 102,7 mil. zł.

Trzeba stwierdzić, że cała niemal nadwyżka wkładów K.K.O. została zużyta na rozszerzenie akcji kredytowej. Suma kredytów różnego typu, udzielonych przez K.K.O. wzrosła z 646,2 mil. zł. na 692,3 mil. zł., czyli o przeszło 7%. Kredyty te otrzymały dwie główne grupy pożyczkobiorców: rolnictwo i t. zw. stan średni czyli rzemiosło, drobny i średni przemysł oraz handel. Zgodnie z uchwałami ostatniego ogólno-polskiego kongresu K. K. O., odbytego we wrześniu ub. r. we Lwowie uwzględniano przy udzielaniu kredytów nie tylko gwarancje rzeczowe, ale również walory osobiste kredytobiorców. Wzrosły również kredyty dla rolnictwa, które na 1. stycznia 1938 stanowiły, w wysokości 174,6 mil. zł., największą pozycję w bilansach K.K.O. Poważną pozycję w bilansach — 160 mil. zł.! — stanowi również portfel papierów wartościowych.

P. minister Dolanowski stwierdził również, że, podług prowizorycznych danych, rozporządzalnych w chwili obecnej, rentowność Kas w r. 1938 przedstawiała się pomyślnie. Równocześnie wzrosło pogotowie kasowe i płynność instytucji. Kredyty redyskontowe, zaciągnięte przez K.K.O. w okresie odpływu wkładów zostały już niemal w pełni spłacone.

W sumie wywiad p. ministra Dolanowskiego daje obraz zdrowego rozwoju Komunalnych Kas Oszczędności, stanowiących ważną część składową naszego aparatu kredytowego i jedyne niemal źródło kredytów dla drobniejszych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Kompetentna opinia tak wybitnego zarówno teoretyka jak praktyka tej dziedziny naszego życia gospodarczego, jakim jest niewątpliwie p. minister Dolanowski, zasługuje niewątpliwie na pełne zaufanie.

Polski Handel Zamorski

Przez długie wieki główną drogę handlową dawnej Rzeczypospolitej Polskiej stanowiła Wisła. Przez Wisłę i porty bałtyckie, Gdańsk w pierwszym rzędzie szło ongi polskie zboże i drzewo daleko w świat, karmiło rodzące się ośrodki przemysłowe Francji i wysp brytyjskich. Upadek Rzeczypospolitej, rozbiory skierowały handel polski na inne, bardziej kontynentalne, tory. Ale odbudowanie Państwa Polskiego otworzyło znowu przed handlem Rzeczypospolitej szerokie szlaki zamorskie.

Dwa czynniki sprawiają, że w rosnącym stopniu obroty handlowe Polski kierują się na morza: położenie gospodarcze i planowa polityka rządu Rzeczypospolitej. Odrodzona Polska znalazła się pomiędzy dwoma potężnymi sąsiadami, z których wschodni zamknął swą granicę niemal hermetycznie dla regularnych obrotów handlowych, a zachodni toczył z Polską niemal dziesięcioletnią wojnę handlową. Jako naturalna droga zbytu pozostała wtedy Polsce znowu Wisła i jej ujście: Gdańsk i nowo stworzona, na terytorium czysto polskim Gdynia. Planowa polityka rządu sprawiła, że na tę przyrodzoną drogę skierowała się rzeka polskiego obrotu towarowego. W r. 1937 dwie trzecie handlu polskiego — dokładnie 78% wagi i 66% wartości—przeszło przez oba porty bałtyckie, przez Gdańsk, którego obroty portowe wzrosły od r. 1913 w czwórnasób i przez Gdynię, która z nieznanej nikomu wioski rybackiej wyrosła na największy port Bałtyku.

Sprawiły to preferencyjne taryfy kolejowe wprowadzone dla portów przez Polskie Koleje Państwowe, polityka przywilejów celnych i przywozowych dla towarów sprowadzanych drogą morską, zrozumienie obywatelskich obowiązków przez koła importerów i eksporterów polskich, którzy masowo poszli za rzuconym przez kierownictwo państwa hasłem skierowania naszego obrotu zagranicznego na własne porty morskie. Przez porty naszego własnego obszaru celnego idzie dzisiaj w świat polski węgiel dla krajów skandynawskich, polskie lokomotywy dla Marokka, polskie szyny do Brazylii, polska konfekcja do Afryki, polskie bekony do Stanów Zjednoczonych. Przez porty naszego własnego obszaru celnego przychodzą do nas egipska i amerykańska bawełna dla Łodzi, rudy skandynawskie dla Górnego Śląska, owoce południowe dla naszych sklepów spożywczych.

Rośnie również, głównie dzięki wysiłkom rządu, nasza własna flota handlowa. Tonaż łączny statków handlowych, płynących pod banderą polską wzrósł z 11 tys. BRT. w r. 1927 na 97 tys. BRT. w r. 1937. Jest to jeszcze ciągle bardzo mało — w r. 1937 zaledwie 11% ogólnego obrotu portowego Gdyni i Gdańska przeszło przez statki polskie. Ale jest to o wiele więcej niż w r. 1927, kiedy odsetek ten wynosił 3%.

Pozycja Polski na morzach rośnie stale, z każdym rokiem. może ona i musi rosnąć, gdyż polski handel zamorski reprezentuje kraj o wysokim potencjale produkcyjnym i o poważnych możliwościach zbytu.

Życie gospodarcze

Pomyślne perspektywy eksportu polskiego

Bezpośrednio po Monachium, na jesieni ubiegłego roku, wydawało się, że sytuacja eksportowa, w ogóle sytuacja handlu zagranicznego Polski może się stać dosyć trudną. Mocarstwa zachodnie zgłaszały, jak się zdawało, swe desinteressement wobec wszystkiego, co dzieje się w części Europy, znajdującej się na wschód od Renu. Stwarzało to dla nas dosyć kłopotliwą sytuację, groziło utratą naszych dotychczasowych rynków zbytu na Zachodzie, uzależnieniem od obrotów handlowych z Rzeszą Niemiecką. Pomijając już fakt, że tego rodzaju uzależnienie zawsze nasuwa poważne wątpliwości natury politycznej, uzależnienie od Rzeszy dawałoby powód do szczególnego niepokoju, gdyż utrudniałoby Polsce rozwój samodzielnego handlu zamorskiego, skazywałoby ją w tej dziedzinie na pośrednictwo portów niemieckich, uzależniałoby nas w dziedzinie importu od możliwości eksportowych władz przemysłu i handlu niemieckiego. Jeśli tego rodzaju uzależnienie napotyka na poważny opór w stosunkowo niewielkich, niemal wyłącznie rolniczych, krajach bałkańskich, to tym bardziej byłoby ono trudne do zniesienia dla wielkiego, uprzemysłowionego kraju, jakim jest Polska. Możemy obecnie z radością stwierdzić, że niebezpieczeństwo to minęło.

Na Zachodzie, w kołach gospodarczych, zwyciężył prąd, głoszący, że nie tylko nie należy rezygnować z kontaktów posiadanych w krajach Europy Wschodniej, ale, co więcej, należy kontakty te rozbudować. Anglicy i Francuzi zaczynają przy tym rozumieć, że jeśli chce się sprzedawać swe wyroby krajom uboższym, to trzeba im dać możliwość płacenia za te wyroby, mianowicie trzeba również nabywać i ich produkty. Szczególnie w Anglii, trwa ożywiona kampania za stopniowym wprowadzeniem zasady wzajemności w obrotach handlowych, za wzmożeniem akcji kredytowania krajów, znajdujących się w stanie rozbudowy gospodarczej. O Polsce w prasie gospodarczej i politycznej angielskiej mówi się dosyć wiele. Szereg okoliczności przemawia za tym, że podróż londyńska polskiego ministra spraw zagranicznych będzie miała znaczenie nie tylko polityczne, ale donioślejsze jeszcze bodaj znaczenie gospodarcze. W prasie zagranicznej mówi się o możliwości pożyczki angielskiej dla Polski, o wzmożeniu udziału kapitału brytyjskiego w inwestycjach na terenie Polski, o wzmożeniu polskiego eksportu na tereny Imperium, a importu angielskiego

Inne znowu przyczyny stwarzają pomyślną sytuację dla eksportu polskiego w Stanach Zjednoczonych. Rosnąca fala niechęci do Niemiec powoduje tam bojkot wyrobów niemieckich, wyrobów ziem, włączonych ostatnio do Rzeszy, albo od niej zupełnie uzależnionych. Austria, Sudety, Czechosłowacja należały dawniej do szeregu poważnych dostawców Stanów, przy czym znaczna część ich wyrobów — dziedziny przemysłu skórzanego, mineralnego, zabawkarskiego — jest wytwarzana, lub conajmniej mogłaby być wytwarzana w Polsce. Handel nasz może wykorzystać powstałą w ten sposób lukę i znaleźć w Stanach rynek zbytu dla poważnych dodatkowych ilości naszych towarów.

Wreszcie ważnym czynnikiem może być ożywienie handlu z Sowietami. Zawarta już umowa handlowa przewiduje kilkunastokrotny wzrost wzajemnych obrotów. Z dostaw dla Sowietów skorzysta między innymi hutnictwo, górnictwo węglowe, przemysł włókienniczy i przemysł metalowo-maszynowy. Powinno to przynieść również pewną poprawę w sytuacji gospodarczej tych przemysłów.

Perspektywy eksportu polskiego są więc zasadniczo pomyślne. Możemy spodziewać się zarówno wzrostu eksportu, jak i — rzecz bardzo ważna! — wzrostu jego rentowności. To zaś powinno przyczynić się do poprawy rentowności przedsiębiorstw, do wypłacania przez nie wyższych dywidend, w rezultacie zaś — do dalszej poprawy na giełdach.

Rola „TISSY" (Towarzystwa Importu Surowców S.A.) w Polskim Handlu Zagranicznym

Import surowców stanowi jeszcze ciągle, w organiźmie gospodarczym Rzeczypospolitej, jedną z tych dziedzin, w których najwięcej pozostaje do zrobienia. Rzeczypospolita nie dąży do jakiejś pełnej autarkii, która w konkretnych warunkach naszego kraju byłaby nie do osiągnięcia, autarkii, której każdą próbę przybliżenia przyszłoby opłacać daleko nie proporcjonalnymi do osiągniętych rezultatów ofiarami życia gospodarczego i ludności. Niewątpliwie, Rzeczpospolita dąży do maksymalnego wykorzystania surowców krajów, do zdobycia samowystarczalności wszędzie tam, gdzie jest możliwe i opłacalne, ale zdajemy sobie sprawę, że nawet po maksymalnym wykorzystaniu surowców krajowych, będziemy importowali, będziemy musieli importować znaczne ilości surowców zagranicznych, jakich kraj nasz nie posiada i jakich nie można zastąpić żadnymi surowcami krajowymi. Nie oznacza to jednak, by dlatego należało rezygnować z możliwego udoskonalenia, racjonalizacji polskiego importu surowcowego, do ujęcia go w takie ramy, by możliwie małym nakładem dewiz osiągnąć możliwie maksymalne korzyści dla gospodarstwa narodowego. Temu celowi służy Towarzystwo Importu Surowców „Tissa" S. A. Do udziałowców Towarzystwa należy również szereg przedsiębiorstw państwowych. Pragnie ono stworzyć organizację importu surowców na warunkach możliwie najkorzystniejszych dla bilansu płatniczego.

Pierwszym krokiem była tu racjonalizacja techniki importowej. Zamiast nabywać surowce od przedstawiciela zagranicznego w kraju, importującego towary przeważnie C. I. F. Gdynia, t. j. z opłatą w dewizach zagranicznych kosztów frachtu i ubezpieczenia, Towarzystwo przeszło do nabywania surowców bezpośrednio u producentów, F. O. B. porty zagraniczne. Oznaczało to oddanie przeważnej ilości transportów liniom okrętowym polskim, ubezpieczenie ich w polskich instytucjach ubezpieczeniowych. Tak n. p. miedź, stanowiąca obecnie główny przedmiot obrotów Towarzystwa w r. ub. przywożona już była w 93%-ach na statkach polskich. Ta racjonalizacja techniki zakupów dała w r. ub. oszczędność dewiz w sumie około 700 tys. zł.

Zagadnieniem drugim było zagadnienie importowania możliwie surowego nieprzerobionego artykułu, dla dalszej jego przeróbki w kraju. Jest to problem niezwykle doniosły — dość powiedzieć, że przy niektórych surowcach, importowanych do Polski, zakupienie rudy zamiast metalu wymaga zaledwie 10% sumy potrzebnej dla nabycia produktu końcowego. Chodzi więc o stworzenie wewnątrz kraju zakładów przetwórczych, które przerabiałyby na miejscu, w Polsce, rudy zagraniczne, oszczędzając w ten sposób pokaźne sumy dewiz, płaconych dotąd hutom, rafinerom i t. d. zagranicznym. I tutaj Tow. „Tissa" dokonało poważnego kroku naprzód, biorąc czynny udział w założeniu S. A. „Huta Aluminium", która już w r. b. przystąpi do budowy zakładów w Centralnym Okręgu Przemysłowym. „Tissa" bada również możliwości eksploatacji i przerobu krajowych rud miedzi. Tutaj jednak rozważa ona sprawę nie tylko pod kątem widzenia możliwości technicznych, ale i rentowności produkcji: chodzi o to, by nie obciążać nadmiernie przetwórcy zbyt wysokimi cenami wyprodukowanego z krajowej rudy metalu. Zaszkodziłoby to poważnie rozwojowi gałęzi przemysłu przetwórczego.

Wreszcie „Tissa" pracuje nad uzyskaniem możliwości stworzenia w Polsce „stocków" surowców, brakujących nam. Znaczenie takich „stocków" na wypadek jakichś komplikacji międzynarodowych, kiedy regularne dostawy mogą natrafić na poważne trudności, jest oczywiste.

W sumie „Tissa" odgrywa wysoce pożyteczną rolę w dziedzinie racjonalizacji naszego importu surowców i przystosowania go w pełni do wymogów naszego organizmu gospodarczego i potrzeb obronności kraju.

KOMPANIA EKSPORTOWA

Powstała niedawno w Warszawie poważna placówka handlu zagranicznego pod nazwą **„KOMPANIA EKSPORTOWA" S-ka z ogr. odp.** Kompania posiada charakter Domu Eksportowego — tak często spotykanego w krajach zachodnich.

Kapitał zakładowy Spółki wynosi 1.000.000 złotych a więc jest to jedna z największych w Polsce tego rodzaju placówek, oparta wyłącznie o kapitał ściśle prywatny.

„KOMPANIA EKSPORTOWA" zajmuje się eksportem **artykułów rolniczych,** jak również eksportem wszelkiego rodzaju **materiałów drzewnych.** Godnym uwagi jest, że wspomniania spółka nie ogranicza swej działalności wyłącznie do czynności handlowych — lecz prowadzić będzie również w szerszym zakresie **akcję handlowo-przemysłową dla potrzeb eksportu drzewnego.** Jak zdołaliśmy stwierdzić **„KOMPANIA EKSPORTOWA"** finalizuje zakup znaczniejszych terenów leśnych.

Jedną ze specjalności firmy jest eksport wysoko na rynkach cenionego **kujawskiego słodu,** który firma produkuje w słodowniach w Kutnie i Łowiczu, pracujących wyłącznie dla „Kompanii Eksportowej".

Prócz poważnych zasobów kapitałowych, jakimi spółka rozporządza, zasługuje na podkreślenie fakt powierzenia jej kierownictwa w ręce wybitnych fachowców, szeroko znanych w kołach gospodarczo-handlowych w kraju i handlu zagranicznym Polski. Naczelnym zarządcą jest p. dyr. **Franciszek Modrzewski,** zaś drugim zarządcą a jednocześnie kierownikiem działu eksportu rolnego, p. dyr. **Erhard Sinasohn.**

Tempo rozwoju interesów „Kompanii Eksportowej" jest, jak na nasze stosunki, istotnie niezwykłe. W pierwszym miesiącu sezonu po zbiorach, firma ta znajdując się w stanie organizacji, zawarła do 15.X.1938 r. kontrakty sprzedaży i wyeksportowała do krajów europejskich i zamorskich ponad 10.000 ton artykułów rolnych (zboża strączkowe i nasiona) na sumą ponad dwa miliony oraz około 3.000 m³ materiałów drzewnych.

„Kompania Eksportowa" planuje stopniowe rozszerzanie zasięgu swej pracy na eksport wyrobów przemysłu polskiego.

Znaczne kapitały, oparcie o najpoważniejsze banki, a szczególniej osoby stojące na czele tej nowej placówki, pozwolą jej niewątpliwie już w najbliższym czasie zająć czołową pozycję wśród najpoważniejszych polskich firm eksportowych.

Tydzień giełdowy

Mamy za sobą znowu „słaby tydzień". Charakteryzuje go nie tyle jakiś gwałtowny spadek kursów — notowania były niejednolite i, jeśli niektóre papiery spadły nieco, to inne znowu nawet się podniosły. Przede wszystkim zauważyć się dawało „zmęczenie" giełdy, wyrażające się gwałtownym spadkiem obrotów. „Zmęczenie" to wywołane jest przede wszystkim skromnym udziałem publiczności w transakcjach giełdowych: kapitały raz ulokowane w poszczególnych walorach w chwili nieco mniej wyraźnej sytuacji — ostatnie alarmy polityczne na Zachodzie zrobiły tu swoje — przestają być w ruchu. Krzepną na razie w danej, konkretnej formie lokaty. Przy braku nowych kapitałów, interesujących się giełdą, oznacza to od razu martwotę. Taka właśnie martwota — przy kursach zlekka tylko obniżonych, a niekiedy i zupełnie utrzymanych panowała na giełdzie w ubiegłym tygodniu. W pierwszej jego połowie tendencja była chwiejna, dla większości walorów raczej zwyżkowa, w drugiej połowie zapanowała niemal ogólna zniżka, która obniżyła kursy większości papierów poniżej poziomu z poniedziałku.

W dziale pożyczek państwowych zniżka ta zarysowała się najwyraźniej przy Pożyczce Inwestycyjnej. W dziale akcji zniżka objęła szerszy krąg walorów: ucierpiały od niej akcje Banku Polskiego, Banku Zachodniego, Węgla Warszawskiego, Ostrowca, Starachowic, Zieleniewskiego. Inne papiery — jak Cukier Warszawski — mimo końcowej zniżki, znalazły się przecież ponad poziomem z poniedziałku.

RUCH KURSÓW

Dewizy: Amsterdam 281.30 — 282.20 — 281.40 — 282; Bruksela 89.15 — 89.30 — 89.05; Helsingfors 10.98; Londyn 24.87 — 24.90 — 24.86 — 24.89; Mediolan 27.87; Nowy Jork czek 5.30⅛ — 5.30¼; Nowy Jork Cabel 5.30⅜ — 5.30½ — 5.30⅜ — 5.30⅛; Oslo 125.05 — 125.10; Paryż 14.08 — 14.06; Sztokholm 128.10 — 128.20 — 128.10; Zurych 120.40 — 120.60 — 120.35 — 120.55.

Papiery państwowe: 3% Prem. Poż. Inwestycyjna I em. 97.25 — 99 — 96.25; serie I em. 101.38 — 102 — 101; 3% Prem. Poż. Inwestycyjna II em. 97.25 — 97.50 — 96; serie II em. 101 — 100; 4% Prem. Poż. Dolarowa 44.25 — 44. — 44.50; 4% Poż. Konsolidacyjna 68.50 — 68.63 — 68.50; (odc. 100 zł. i drobne) 68.50 — 68.63; 4½% Wewnętrzna Poż. 1937 r. 67.75 — 68 — 67.50; (odc. 100 zł.) 68.25 — 68.38; 5% Poż. Konwersyjna 72 — 71.50; (odc. 100 zł.) 68.50 — 69.50; (odc. drobne) 67.50 — 68.50; 5% Konwers. Poż. Kolejowa 69.50; (odc. drobne) 67.75 — 68; 5½% L. Z. Państw. Banku Rolnego 81; L. Z. i Oblig. Banku Gospodarstwa Krajowego: 5½% — 81; 6% bankowe 97.

Listy zastawne hipoteczne: Tow. Kred. Ziem. w Warszawie: 4% serii VI 55; 4½% serii V 65 — 65.38 — 65.25; 4½% Poznań. Ziemstwa Kredytowego lit. L. 64.50; Tow. Kredyt. Miejskiego w Warszawie: 5% (stare) 77; 5% 1933 r. 73.25 — 74 — 72.50; (1000 zł.) 74.75 — 75.50 — 74.50; 5% m. Łodzi: 1933 r.67.25 — 66.88; 1938 r. 65.75 — 65.13; 5% m. Częstochowy 1933 r. 64; 5% m. Lublina: (stare) 64; 1933 r. 62.50; 5% m. Piotrkowa 1933 r. 63; 5% m. Radomia 1933 r. 63.

Obligacje Komunalne: 6% m. Warszawy: VI em. 84; VIII i IX em. 81; 8% Poż. Szkolna m. Warszawy 83.

Akcje: Bank Handlowy 58 — 58.25; Bank Polski 133 — 130.50; Bank Zachodni 40 — 40.50 — 39.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 41.75 — 41 — 43.50 — 42.25; Warsz. Tow. Kopalń Węgla 43.75 — 44.25 — 43; Lilpop. Rau i Loewenstein 95.25 — 96.25; Modrzejów 22 — 23.50 — 23.25; Norblin 102.75 — 103.50; Ostrowiec 83.75 — 84.50 — 83.50; Starachowice 62.25 — 63.75 — 62; Zieleniewski 83 — 77.50; Żyrardów 67.50 — 69 — 68; Haberbusch i Schiele 70.50 — 72 — 71.

KURSY NIEURZĘDOWE

Papiery procentowe: 3% Renta Ziemska: 5000 zł. 64.50 — 64; 1000 zł. — 69 — 65 — 66.50; 500 zł. — 68.50 — 66; 100 zł. — 83.

Akcje: Cerata 44 — 45; **Kijewski i Scholtze** 18; **Przemysł Chemiczny** 47 — 48; **Sole Potasowe** 30; **Radocha** 62; **Puls** 85 — 87; **Strem** 40 — 42; **Spiess** 45 — 46; **Nitrat** 205 — 210; **Grodzisk** 72; **Elektryczność** 105; **P. T. E.** 30; **Elektr. Krakowska** 45; **Elektr. w Pruszkowie** 80; **Ciechanów** 65 — 67; **Chodorów** 93; **Garbów** 60; **Gosławice** 31 — 32; **Kruszwica** 825; **Kujawy** 115; **Lublin** 60 — 65; **Ostrowite** 52 — 53; **Strzyżów** 75; **Trawniki** 85; **Firley** 18; **Wysoka** 62 — 65; **Wołyń** 35 — 40; **Cegielski** 78; **Pierwsza Fabr. Lokomotyw** 80; **Pocisk** 123 — 128; **Rohn i Zieliński** 65; **Rudzki** 14.80; **Nobel** V em. 24; **„Elibor"** 53 — 54; **Jabłkowscy** 38 — 40; **Kluczewska Fabr. Papieru** 50; **Tomasz. Fabr. Jedwabiu** 202 — 204.

Analiza bilansowa

Amerykańska Spółka Akcyjna Kompania Singer

Singer Sewing Machine Company w Warszawie

Bilans zamknięcia w dniu 31 grudnia 1938 r. zamyka się sumą zł. 15.451.996.73.

W AKTYWACH Majątek Stały wynosi zł. 443.859.— przy Kapitałach Własnych dających razem zł. 1.217.311.35 (Kapitał Zakładowy — zł. 1.000.000 — Kapitał Amortyzacyjny — zł. 217.311.35). Kapitały własne przewyższają zatem Majątek Stały o zł. 773.452.35, są więc w 63.5% płynne, co stanowi korzystną cechę bilansu.

Wobec Kapitału Amortyzacyjnego wynoszącego zł. 217.311.35, wartość bilansowa Majątku Stałego stanowi zł. 226.547.65.

Majątek Płynny, wyrażający się sumą zł. 14.669.753.05 i półpłynny zł. 93.979.63 oraz Zobowiązania, wynoszące zł. 14.234.685.38 są bez mała w 100% zrównoważone, co stanowi również dodatnią cechę bilansu.

W PASYWACH Stusunek Kapitałów Własnych (złotych 1.217.311.35) do Zobowiązań (zł. 14.234.685.38) jest tego rodzaju, że Zobowiązania przewyższają Kapitały Własne o zł. 13.017.374.03. Lwią część Zobowiązań stanowi wierzytelność firmy The Singer Mfg. Co., New York, wynosząca złotych 11.927.779.87.

Rachunek Strat i Zysków za rok sprawozdawczy zamyka się sumą zł. 4.383.602.04 i wykazuje stratę w kwocie zł. 244.405.05. Wydatki firmy obejmują m. in.: podatki — zł. 235.606.52, ubezpieczenie społeczne pracowników — zł. 151.502.70.

Posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego

W dniu 9 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. R. Góreckiego posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, poświęcone w głównej mierze omówieniu sprawozdania z działalności i bilansu Banku za 1938 r., które szczegółowo referował Radzie Nadzorczej dyr. Barysz.

Rok ubiegły zaznaczył się znacznym wzrostem działalności B. G. K., czego zewnętrznym wyrazem jest dalszy poważny wzrost obrotów i sumy bilansowej Banku. Wyniki finansowe, osiągnięte za rok ubiegły, przedstawiają się również korzystnie, dzięki czemu wykaże Bank czysty zysk wyższy jak w roku poprzednim, dokonując szeregu odpisów, uzasadnionych potrzebami i koniecznościami życia gospodarczego kraju.

Po zatwierdzeniu bilansu netto i rachunku strat i zysków za 1938 r. przyjęła Rada bilans surowy Banku za miesiąc styczeń r. b., a następnie załatwiła szereg bieżących spraw kredytowych i administracyjnych. M. in. zatwierdziła Rada wnioski Dyrekcji Banku na sprzedaż dwóch obiektów przemysłowych, 12 nieruchomości miejskich i jednego majątku ziemskiego. Wszystkie te obiekty nabył Bank w obronie swych wierzytelności, a uchwalona przez Radę sprzedaż stoi w związku ze stałą dążnością władz Banku do jaknajrychlejszego sprzedawania w ręce prywatne majątków i nieruchomości nabytych z licytacji.

Kursy orientacyjne z dnia 28 lutego 1939 r. notowane na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie

Kurs pierwszy oznacza „kupno", drugi — „sprzedaż".

Dewizy: Amsterdam 282.28 — 283.72; Berlin 212.01 — 213.07; Bruksela 89.08 — 89.52; Gdańsk 99.75 — 100.25; Helsingfors 10.94 — 11.00; Kopenhaga 110.87 — 111.43; Londyn 24.82 — 24.96; Mediolan 27.82 — 27.96; Montreal 5.27¼ — 5.29¾; Nowy Jork czek 5.28¾ — 5.31¼; Nowy Jork telegraficzny 5.29 — 5.31½; Oslo 124.78 — 125.42; Paryż 14.03 — 14.11; Praga 18.06 — 18.16; Sztokholm 127.83 — 128.47; Zurych 120.25 — 120.85.

Banknoty: Belgi belgijskie 89.05 — 89.52; Dolary Stanów Zjednoczonych 5.26½ — 5.29; Dolary kanadyjskie 5.25 — 5.27½; Floreny holenderskie 282.00 — 283.72; Franki francuskie 14.01 — 14.11; Franki szwajcarskie 120.05 — 120.85; Funty angielskie 24.80 — 24.96; Guldeny gdańskie 99.75 — 100.25; Korony duńskie 110.65 — 111.43; Korony norweskie 124.50 — 125.42; Korony szwedzkie 127.55 — 128.47; Liry włoskie (odc. do 100 l.) 15.90 — 16.40; Marki fińskie 10.70 — 11.00.

Monety złote: Dolary 8.914; Franki 172.00; Funty angielskie 43.38; Korony austr.-węgierskie 180.60; Marki niemieckie 212.30; Ruble 458.00.

Monety srebrne: Marki niemieckie 73.50 — 76.50.

Pożyczki państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 72.00 — 72.50.

Listy zastawne towarzystw kredytowych: 4% ziemskie w Warszawie serii VI 54.00 — 55.00; 4½% ziemskie w Warszawie gwarantowane (dolarowe) 83.00 — 85.00; 4% Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego 54.00 — 55.00; 4½% Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego litera K. 63.00 — 64.00; 4½% m. Warszawy 74.00 — 75.00; 5% m. Warszawy 1936 r. 72.50 — 73.50; 4½% m. Łodzi 61.00 — 62.00; 5% m. Łodzi 67.00 — 68.00; 5% m. Częstochowy 65.00 — 66.00; 5% m. Częstochowy 1933 r. 64.00 — 65.00; 5% m. Kalisza 63.00 — 64.00; 5% m. Kalisza 1933 r. 63.00 — 64.00; 5% m. Kielc 1933 r. 59.00 — 60.00; 5% m. Lublina 63.00 — 64.00; 5% m. Piotrkowa 64.00 — 65.00; 5% m. Piotrkowa 1933 r. 64.00 — 64.50; 5% m. Piotrkowa 1938 r. 60.00 — 61.00; 5% m. Płocka 77.00 — 78.00; 5% m. Radomia 63.00 — 64.00; 5% m. Radomia 1933 r. 62.00 — 63.00.

Obligacje bankowe: 4½% (świadectwa tymczasowe) Banku Akceptacyjnego 100.00 — 101.00; 5% konwersyjne Polskiego Banku Komunalnego II em. 70.00 — 71.00; 5% konwersyjne Polskiego Banku Komunalnego III em. 76.00 — 77.00; 5% konwersyjne Polskiego Banku Komunalnego IV em. 76.00 — 77.00; 5½% Polskiego Banku Komunalnego V em 75.00 — 76.00; 5½% (gwarantowane) Polskiego Banku Komunalnego VI em. 81.00 — 82.00.

Obligacje komunalne: V 4½% pożyczka konwersyjna m. Warszawy 62.50 — 63.50; VII 5½% pożyczka konwersyjna m. Warszawy 73.00 — 74.00; VI 6% pożyczka konwersyjna m. Warszawy 83.00 — 84.00; VIII i IX 6% pożyczka konwersyjna m. Warszawy 81.00 — 82.00; 8% pożyczka szkolna m. Warszawy 82.00 — 83.00; 6% pożyczka konwersyjna m. Łodzi serii A. 70.00 — 71.00.

Obligacje spółek akcyjnych: 5% Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich 66.00 — 67.00.

Sprawozdanie z giełd zagranicznych

POLITYKA PSUJE KURSY

Przeżywamy w chwili obecnej paradoksalną sytuację: wszystkie wskaźniki ściśle gospodarcze na Zachodzie przemawiają za poprawą koniunktury, przemysł wykazuje rosnące zatrudnienie, w stosunkach socjalnych daje się zauważyć wyraźne odprężenie, budżety państwowe we Francji i Anglii balansowane są w sposób, ze stanowiska kapitału prywatnego, na ogół dość zadowalający, a na giełdzie mimo to ani rusz nie może utrwalić się stała tendencja zwyżkowa czy bodaj utrzymana. Stale krótkotrwałe poprawy kursów wywołują następnie fale reakcji, obniżające poziom niemal do poprzedniego minimum, stale trwa nastrój wahania i niepewności.

Dzieje się to dlatego, że szeroka publiczność, biorąca na Zachodzie aktywny udział w transakcjach giełdowych, jest spłoszona wypadkami politycznymi i sytuacją międzynarodową. Nic tu nie pomagają nawet wysoce optymistyczne zapewnienia czołowych mężów stanu (w ubiegłym tygodniu: min. Reynaud we Francji, ministrów Halifaxa, Simona i Chamberlaina w Anglii), nic nie pomagają najbardziej pokojowe zapewnienia „kół miarodajnych". Wymowa olbrzymich budżetów zbrojeniowych, przesunięć wojsk, powołań rezerwistów pod broń jest dobitniejsza od najbardziej optymistycznych zapewnień: ludzie wolą trzymać pieniądze w rezerwie, w złocie, czy nawet w banknotach, niż lokować je w przedsiębiorstwach, narażonych w czasie wojny na takie czy inne niebezpieczeństwa. Jest to polityka niesłuszna, wybitnie krótkowzroczna (w razie wojny i skarby stezauryzowane narażone są na niemniejsze niebezpieczeństwo a za to nie przedstawiają one takich szans wzmożonego zysku jak przemysł, automatycznie niemal przechodzący na dostawy wojenne. Ale mimo wszystko jest to — na Zachodzie — polityka bardzo licznych rzesz drobnych i średnich kapitalistów, składających się tam przede wszystkim na pojęcie „publiczności". O tę politykę załamują się wszystkie ataki spekulacji zwyżkowej.

PO ZWYŻCE — ZNIŻKA

Po poprawie ubiegłych tygodni — w Londynie i Paryżu zapanowało wyraźne osłabienie tendencji. Kursy niemal wszystkich papierów — walory brazylijskie stanowiły, ze względu na dokonanie wielkiej transakcji kredytowej ze Stanami Zjednoczonymi jedyny wyjątek — uległy pewnemu obniżeniu. Zjawisko typowe dla obecnego okresu: o wiele mocniej niż kursy, spadły obroty na giełdach. Czynnik drugi: nie ma dziś już giełd „neutralnych". Giełdy amsterdamska i zurychska zniżkują i zwyżkują niemal dokładnie w takt giełd francuskich i londyńskich. Być może, przyczyniają się do tego alarmujące pogłoski o zagrożeniu Szwajcarii i Holandii, lansowane przez jedno z poważnych pism francuskich.

Nowy Jork zachował bardziej spokojne oblicze. Polityka europejska dociera tu z pewnym opóźnieniem, a w samych Stanach działa coraz więcej czynników optymizmu. Ale i tu jest to tylko nieco większe opanowanie nastrojów obawy, bynajmniej zaś nie wolna od tych nastrojów, wyraźna poprawa.

Lekka poprawa, o niewiadomych bliżej przyczynach dała się zauważyć na giełdach niemieckich.

PAPIERY POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

Z pożyczek polskich notowano:

w **Nowym Jorku:** 8% Dillonowską 1925 — 33,75, 4,5% stabilizacyjną 1927 r. — 42,12, 4,5% m. stoł. Warszawy 1928 r. — 31, 4,5% Śląska 1928 r. 26 — 27.

W **Paryżu** 4.5% stabilizacyjną 1927 r. notowano po 39,45 — 38.13.

W **Londynie i Zurychu** nie było transakcji pożyczkami polskimi.

Z akcji notowano:

w **Paryżu:** Huta Bankowa 205 frs., Sosnowieckie Kopalnie Węgla 235 — 241 frs., Cynkownie Śląskie 72 frs., Ludwik Spiess i Syn 140 frs., Sosnowieckie Fabryki Rur 171 frs.

w **Brukseli:** Cynkownie Śląskie 54 frs., Tow. Południowo-Polskich Hut Szklanych 285 frs., Elektrownia Okr. Krakowskiego 111 frs., Siła i Światło 159 frs., Ostrowieckie 192 frs., Sosnowieckie Kopalnie Węgla 197 frs., Sosnowieckie Fabryki Rur 136 frs.

Wysokie państwowe odznaczenie w przemyśle farmaceutycznym

Znana ze swych wyrobów leczniczych firma „T-wo Przem. Chem. Farm. dr. Magister Klawe. S. A., w Warszawie, Karolkowa 22-24, za chlubną działalność na polu rozwoju przemysłu chemiczno-farmaceutycznego została odznaczona najwyższą państwową „Wielką Nagrodą" nadaną przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. To wysokie odznaczenie jest w ogóle b. rzadko udzielane, a w przemyśle chemiczno-farmaceutycznym po raz pierwszy od istnienia niepodległego Państwa.

L O S O W A N I A

Bony Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 9 marca 1939 zostały wylosowane do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego Nr Nr: 2408 5237 8273 9794 13033 13724 17747.

4 proc. Prem. Poż. Dolarowa

RESTANTY:

Na dol. 12.000 — Nr 2999

Po dol. 3.000 — Nr. Nr.: 10395 116702 651232

Po dol. 1.000 — Nr Nr: 37821 226298 275392 338044 359202 429210 448934 553069 585290 626551 693618 898891 1060124 1105262 1124417 1327799 1336643 1337605 1421099.

Po dol. 500.— NrNr: 75795 169840 178704 301754 466446 583068 670796 730590 754004 953151 970285 977552 978514 1021906 1081606 1231231 1240894 1244794 1288987 1327039 1375811 1426376 1455391

Po dol. 100.— Nr Nr: 3136 9561 20223 20285 22241 23810 27719 31131 47598 48220 57849 58097 72587 74277 80582 80713 82766 97261 98281 100831 104424 112153 119944 130797 132278 141842 146166 151678 153848 170129 171733 178573 179017 181891 189428 194860 196412 196953 226269 257860 259493 259621 272206 272521 273335 287179 291673 294156 303815 310596 319118 321165 321749 324669 329438 332709 341093 358015 358127 360315 362140 368731 369265 369506 387493 391815 401659 428021 432383 438226 442367 445575 446085 450232 451962 454146 455857 463009 467722 468342 475637 476004 491769 493155 497896 502600 507937 520119 524891 540723 547502 562022 562149 569296 576526 576623 577424 578215 578409 584185 585126 585654 595508 598001 600180 600903 603204 607987 608286 610837 614884 617990 634999 635541 639005 641458 643740 649596 650646 650942 651675 652623 659640 661955 667319 685218 686758 693623 699878 700547 700630 710598 717076 719940 720345 735226 736302 744427 746126 752290 761906 764630 774762 784050 793180 802822 808631 816845 822480 825461 828915 830265 831899 833180 833838 834992 842211 843882 846456 846935 850263 864918 867530 869291 869471 872223 877071 885419 887817 890038 909667 911623 912245 916380 926930 927725 928541 934718 940702 945848 949871 951360 955427 959076 961746 961770 966678 967914 968966 970167 988912 994339 997201 1000098 1001407 1005562 1006060 1011287 1016994 1018274 1020217 1023925 1026640 1028428 1030660 1032166 1032352 1035044 1038349 1049237 1049258 1060939 1064573 1078616 1078631 1080826 1115877 1121309 1137495 1138121 1149041 1150832 1152276 1170012 1173908 1175885 1179010 1180145 1180348 1181357 1184950 1194625 1194649 1197176 1198726 1200933 1218854 1241644 1248957 1250964 1252708 1256511 1263092 1263851 1267803 1285392 1317140 1329705 1335998 1343461 1361713 1366037 1370576 1374463 1376540 1382104 1385609 1385665 1395308 1407084 1413584 1415440 1419831 1420167 1428747 1441672 1445216 1447719 1463295 1474750 1483869.

Losowanie premiowych książeczek oszczędnościowych P. K. O.

SERII V-ej GRUPY B

Dnia 27 lutego 1939 r. odbyło się w P. K. O. piąte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy „B".

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 stycznia 1939 r.

Premie po zł. 500.— padły na nr. nr: 633.042 656.439 658.410 658.995 663.289 664.346 682.847 694.998.

Premie po zł. 250 padły na nr. nr: 602.038 603.173 611.841 613.876 622.928 628.535 632.774 636.251 641.199 645.109 648.078 649.434 649.434 649.790 650.874 651.777 652.169 659.732 662.851 669.541 670.625 671.803 672.282 674.437 674.496 676.036. 676.194 680.426 684.401 685.479 687.774 694.319 696.908 698.540 698.754 699.229.

Premie po zł. 100.— padły na nr nr: 600.333 601.050 604.884 606376 606.542 608.368 608.729 609.424 609.887 610.039 610.043 610.879 611.057 611.468 616.114 616.869 617.534 617.560 617.687 618.476 618.612 619.849 619.917 620.148 620.313 620.401 620.706 620.742 620.822 622.463 622.658 622.864 627.229 628.124 628.243 629.277 629.521 629.963 631.484 635.907 636.821 637.072 637.562 639.108 639.661 639.735 640.362 640.380 641.113 641.124 641.277 641.966 642.367 643.367 643.727 644.014 644.336 646.230 647.106 647.886 647.972 649.081 649.446 649.549 652.772 652.923 655.434 655.763 656.823 659.741 659.885 659.925 660.059 660.743 661.058 661.417 662.212 662.394 663.265 663.656 664.785 665.084 665.305 665.916 669.116 669.680 670.357 672.936 673.048 673.556 673.843 674.045 675.548 676.750 676.824 676.917 677.836 678.729 680.293 681.500 681.514 681.887 682.881 683.728 684.328 684.935 685.536 686.085 686.885 688.078 688.435 689.127 689.399 689.560 689.668 689.803 692.362 692.559 692.618 693.155 693.426 694.561 694.981 694.981 696.856 697.241 698.103 699.004 699.265 699.275 699.554.

344 premii po 50.— zł. Po raz drugi padła premia zł. 250.— na książeczkę nr. 651.777, zł. 100.— na książeczkę nr 620.742 628.124 630.362 641.966 661.058 682.881, zł. 50.— na książeczki nr. nr.: 621.216 628.676 633.624 641.735 645.906 650.597. Ogółem padło 517 premij na sumę zł. 42.950. O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczkę, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych składek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu, dotychczas niepodjęte: zł. 250.— nr: 655.394; zł. 100— nr nr: 602.650 623.056 628.676 663.315 665.896; zł. 50.— nr nr: 603.927 605.645 608.814 612.248 612.495 624.276 631.894 632.869 637.406 638.630 674.500.

Radomskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie

Losowanie z dn. 1 marca 1939 r.

5% L. Z. z 1925 r.

Po zł. 540 — Nr Nr 10060 10741 10951 11126

Po zł. 340 — Nr Nr 11237 11273 11614 11627

Po zł. 270 — Nr Nr 20117 20325 20595 21430

Po zł. 170 — Nr 21624 21953 21960

Po zł. 135 — Nr Nr 30348 30776 30885 31064.

Po zł. 54 — Nr Nr 40006 40050 40143 40240 41066 41571

Po zł. 30 — Nr Nr 11679 11715 11723 11743 11863 11875 11876 11877 11906 11937 11974 11991 12085 12151 12235 12277 12357 12405

5% L. Z. z 1933 r.

Po zł. 1.000 — Nr Nr: 15359 15501 16215 17107 17370 17542 17758 17989 18245 18534 18722 18817 19045

Po zł. 500 — Nr Nr 25233 25278 25372 25416 25498 25662 25798 25912 25992 26006 26264 26573 26816 27471 27542 27554 27675 27705 27785 27801 27820 27852 27855

Po zł. 100 — Nr Nr 45013 45067 45104 45192.

Należność za wylosowane listy wypłaca od dnia 1 lipca 1939 r.: Towarzystwo Kredytowe w Radomiu, Bank Handlowy w Warszawie i jego oddziały, Komunalna Kasa Oszczędności m. st. Warszawy i t. p. instytucje bankowe.

KURSY KUPNA I SPRZEDAŻY DEWIZ I WALUT
z dn. 14.III.1939 r.

DEWIZY Kupno	DEWIZY Sprzedaż	NOTOWANIA	za	BANKNOTY Kupno	BANKNOTY Sprzedaż	Wpłata na P.I.R.
280·58	282 02	Amsterd.	100 Hfl.	280·30	282.02	
— —	—	Ateny	100 drachm	3·25	3·37	
— —	12·18	Belgrad	100 dynarów	8.—	8.25	12·05
212·01	213·07	Berlin	100 Rm. bankn. (odcin. do 100)	73.50	76.—	212·54
— —	—	„	100 srebro i bilon	82·50	85·—	
88·88	89·32	Bruksela	100 belgów	88·85	89·32	
— —	105·10	Budapeszt	100 pengö	52·25	53.85	156·25
— —	—	B. Aires	100 pes. arg.	119·50	123·—	
— —	3·92	Bukareszt	100 lei	1·77	1·85	5·263
99·75	100·25	Gdańsk	100 guld.	99·75	100·25	
10·94	11·—	Helsinki	100 marek	10·70	11.—	
— —	—	Konstant.	1 £ tur.	2·70	2·80	4·22
110·77	111·33	Kopenhaga	100 koron	110·55	111·33	
— —	90·10	Kowno	100 litów (odcin. do 100)	— —	—	
24·79	24·93	Londyn	1 £ ang.	24·77	24·93	
— —	—	Madryt	100 pesetów	— —	—	
27·83	27.97	Mediolan	100 lirów (odcin. do 100)	16.40	16·90	27·777
5.28¼	5.30¾	Montreal	1 $ kan.	5.25½	5.28	
5.28¾	5.31¼	Nowy Jork	1 $ am.	5.26½	5.29	
5.29	5.31½	„ tel.	—	— —	—	
124·73	125·37	Oslo	100 koron	124·45	125·37	
14·03	14·11	Paryż	100 franków	14·01	14·11	
18·06	18.16	Praga	100 koron (odcin. do 100)	— —	—	18.11
— —	—	Rio de Jan.	100 milrejsów	26·70	27·70	
— —	99·70	Ryga	100 łatów	84·20	86·70	
— —	6·60	Sofia	100 lewów	4·15	4·30	6·39
127·78	128·42	Stockholm	100 koron	127·50	128 42	
— —	137·90	Tallin	100 koron	126·—	129·—	
24·79	24·93	Tel-Aviv	1 £ palest.	24·10	24·86	
120.25	120·85	Zurych	100 franków	120·05	120·85	
— —	—		1 £ austral.	19·10	19 70	
— —	—		1 £ egipski	25·—	25·75	
— —	—		1 £ poł. afr.	24·—	24·75	

Zastrzeżone papiery

ZASTRZEŻENIA SĄDOWE

Wydział V Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie wzbronił wypłat oraz dokonywania transakcyj

Akc. Warsz. Tow. Pożyczk. na Zastaw Ruchom.

Po zł. 100 — I em. Nr 5271 — 280
Po zł. 100 — II em. Nr 7113 — 114
Po zł. 100 — III em. Nr 7768—771
Po zł. 100 — IV em. Nr 10101 — 103 11946 — 950.
(Monit. Polski Nr 53 z dn. 6.III. 1939 r.).

ZASTRZEŻENIA URZĘDU ŚLEDCZEGO

Urząd Śledczy ostrzega przed nabyciem, zamianą lub przyjęciem na zastaw:

4% Prem. Poż. Dolarowej Nr 444098 642442 — 45 924737 1116827

Urząd Śledczy **prostuje** odwołanie zastrzeżenia dotyczące 3% Prem. Poż. Inwestyc. I em. Ser. 16177 Nr 27, gdyż winno być 3% Prem. Poż. Inwestyc. II em. Ser. 16177 Nr 27.

Urząd Śledczy **odwołuje** zastrzeżenie dotyczące

3% Prem. Poż. Inwestyc. II em. Ser. 21546 Nr 41.

4% Prem. Poż. Inwestyc. Ser. 768 Nr 6, 8, 10 Ser. 2756 Nr 36 i 38 Ser. 8497 Nr 36.

4% Prem. Poż. Dolarowej Nr 135880 1209266 1209274 1364958

5% Państw. Poż. Konwers. Po zł. 50 — Nr 3257086 — 87

(Urząd Śledczy Nr V. 433/39 z dn. 13.III.1939 r.).

Zgon Dyrektora Banku Zachodniego Aleksandra Moszkowskiego

10 marca zmarł nagle wieloletni dyrektor Banku Zachodniego, Aleksander Moszkowski. Do ostatniej chwili brał tak żywy, tak intensywny udział we wszystkich poczynaniach tej poważnej placówki naszego życia bankowego, że, zaiste wierzyć się nie chce, że ten dzielny człowiek nie żyje.

Zmarły miał niezwykły talent jednania sobie ludzi. Jego ujmująca sylwetka, wybitna indywidualność czyniła go nader popularnym wśród szerokich sfer bankowych i gospodarczych stolicy, to też szczere współczucie towarzyszy osieroconej rodzinie zmarłego, zwłaszcza braciom Jego: pp. mecenasowi Edmundowi i inżynierowi Stefanowi oraz siostrze i szwagrowi Blaszkowskim.

Zmarły ukończył w Warszawie gimnazjum realne, później wyjechał na wyższe studia do Antwerpii, gdzie ukończył z odznaczeniem Akademię Handlową. Po uzyskaniu dyplomu przez szereg lat pracował za granicą na polu bankowym i powróciwszy do kraju w 1902 roku rozpoczął działalność na początku w charakterze korespondenta prokurenta w domu bankowym Hipolit Wawelberg, który został przejęty następnie przez Bank Zachodni S. A. w w Warszawie.

Dwa lata przed wojną b. p. Aleksander Moszkowski objął stanowisko dyrektora Oddziału Banku Zachodniego w Łodzi. Należy przy tym podkreślić, że objęcie tego oddziału banku odbyło się w bardzo krytycznych warunkach, gdyż było to w tym czasie, gdy Łódź była odcięta od Warszawy, a dzięki jedynie wielkiej energii i inicjatywie zmarłego wszelkie trudności zostały pokonane i b. p. Aleksander Moszkowski staje się autorytetem wśród szerokich rzesz klienteli — finansjery przemysłowców.

Poza pracą na polu bankowym, zmarły b. dużo czasu poświęcał działalności społecznej, pracując w sądach obywatelskich w Łodzi.

W czasie swej długoletniej pracy na polu bankowym wykazał wybitne zdolności fachowca i znakomitego finansisty zyskując sobie duże uznanie w kołach gospodarczych.

Za pracę na polu bankowym b. p. Aleksander Moszkowski odznaczony został orderem kawalerskim „Polonia Restituta", oraz posiadał inne odznaczenia belgijskie i legionu polsko-fińlandzkiego.

Pracownicy Banku Zachodniego stracili w swym zmarłym szefie człowieka, który był nietylko sprawiedliwym zwierzchnikiem, lecz również ujmującym kolegą.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Książęce Browary S. A.

Rok założenia placówki: 1629.
Rok założenia Sp. Akc.: 1939.

Dwa browary: Browar Książęcy i Browar Obywatelski w Tychach.

Adres Centrali: Tychy, Górny Śląsk.

Władze Firmy:

Rada Nadzorcza:

Inż. Marian Szydłowski — prezes,
Aleksander hr. Hochberg — 1 wice-prezes,
Inż. Emil Landsberg — 2 wice-prezes,
Płk. Tadeusz Bełdowski,
W. Dyczka,
R. Gdynia,
R. Kornke,
H. hr. zu Solms-Baruth,
St. Wojtyła.

Zarząd:

Mjr. Mieczysław Paluch — prezes,
Inż. Adam Ehrenberg — dyrektor handlowy,
Inż. Wacław Bielnicki — dyrektor techniczny.

Miejsce i numer wpisu do rejestru handlowego: B 1691 XVII — Katowice.

Czynności Firmy: Prowadzenie — pod każdą formą, nie wyłączając udziału w innych przedsiębiorstwach — przemysłu browarnianego i od tegoż pochodnego, handlu wytworami tego przemysłu, oraz dokonywanie wszelkich operacyj przemysłowych, handlowych i finansowych, związanych z powyższymi czynnościami.

Zrzeszenia i Organizacje Gospodarcze, do których Firma należy: Związek Browarów i Słodowni w Polsce, Warszawa.

Banki, z którymi Firma pracuje: P. K. O. Nr. 306505, Bank Gosp. Kraj. Oddz. w Katowicach, Bank Niemiecki, S. A. w Katowicach, K. K. O. powiatu Katowickiego, Katowice, Śląski Zakład Kredytowy, Oddz. w Katowicach.

Kapitał akcyjny: 10,000,000 zł.

Zdolność produkcyjna: Browar Książęcy 500.000 hl., Browar Obywatelski 100,000 hl.

K. K. O. Kutno na drodze stałego rozwoju

Kiedy, przed dwunastu blisko laty zakładano Kom. Kasę Oszczędności pow. kutnowskiego — powiat ten nie posiadał poważniejszej własnej instytucji kredytowej. Istniało wprawdzie na terenie powiatu kilka mniejszych spółdzielni kredytowych, ale — z jednym wyjątkiem — działalność ich ograniczała się do bardzo skromnych rozmiarów. Oddziały prywatnych banków akcyjnych, jakie jeszcze w tym czasie istniały na terenie powiatu, uległy likwidacji w r. 1930 i 1933. Powiat kutnowski, o wysoko rozwiniętym rolnictwie, posiadający poważne zakłady przemysłowe w Żychlinie i Kutnie, byłby zupełnie pozbawiony poważnej instytucji finansowej, gdyby nie K. K. O.

K. K. O. pow. Kutnowskiego pracuje kapitałem zakładowym 100 tys. zł. Zgromadzone przez nią wkłady sięgają 600 tys. zł. Kasa finansuje przede wszystkim rolnictwo, częściowo również handel i przemysł powiatu.

Rozwój swój Kasa zawdzięcza w dużym stopniu umiejętnemu, fachowemu i sprężystemu kierownictwu p. dyr. Zawistowskiego, który prowadzi ją pewnie po drodze solidnej rozbudowy, równie dalekiej od lekkomyślnego ryzykowania kapitałów wkładców, jak od wycofywania się od udziału w aktywnej, opartej na zdrowych podstawach finansowych i produkcyjnych, działalności gospodarczej.

Odpowiedzi redakcji

W. P. J. Stefanowiczowi, Kielce. Na los Włoskiego Czerwonego Krzyża nie padła żadna wygrana. Wartość losu serbskiego 10 din. — wynosi 10 fr. szwajc. (około 18 zł.).

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 93, tel. 6-38-19. **ADMINISTRACJA:** ul. Ś-to Krzyska Nr 25, w Domu Bankowym „Józef Skowronek i S-ka, Spółka Komandytowa", tel. 5-06-34. Administracja czynna z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 9-ej do 16-ej. Konto P. K. O. Nr 27111. **DZIAŁ OGŁOSZEŃ:** Warszawa, Mazowiecka 3 m. 16, tel. 2-16-82. **WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie i na prowincji: rocznie: zł. 20.—, półrocznie: zł. 10.—. kwartalnie: zł. 5.—, miesięcznie: zł. 1.80. Zagranicą rocznie: zł. 26.—. Numer pojedyńczy 50 groszy. **CENA OGŁOSZEŃ:** strona zł. 800.— 1/2 strony zł. 450.—, 1/4 strony zł. 250.—, 1/8 strony zł. 200. -, 1/16 strony zł. 150.—. Drobne ogłoszenia: po złotych 1 za wiersz milim. lub jego miejsce.

Redaktor i wydawca: H. POLIKIER. Druk Zakl. Graf. „Nowa Książka", Warszawa, Elektoralna 25, tel. 6-99-13.